Nakład 21.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 128. Sosnowiec, środa 15 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 9-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

O sytuacji w przemyśle i handlu

mówić będzie minister Kwiatkowski.

WARSZAWA, 14. 5. (wł.) W dn. 16 bm. o godz. 5 po południu mówić będzie przez radio minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, który zobrazuje obecną sytuację przemysłu i handlu.

Przemówienie p. ministra będzie niejako exposem nowego rządu w sprawach gospodarczych i dlatego oczekiwane jest przez sfery gospodarcze z zainteresowaniem.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Wilna.

WARSZAWA, 14. 5. (wł.) Wczoraj o g. 9 ej rano marszałek Piłsudski pociągiem pośpiesznym wyjechał do Wilna w towarzystwie majorów Zembrzuskiego i Busera. Pobyt p. marszałka w Wilnie potrwa kilka dni i ma charakter prywatny.

Sejm w czasie trwania P.W.K. nie będzie zwołany.

WARSZAWA, 14. 5. (wł.) Czynniki rządowe przeciwne są zwołaniu sejmu w czasie trwania powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, gdyż rozdrażnienie i rozterki, jątrzące sejm ujemnie wpłynąćby mogły na zaufanie kapitału zagranicznego do Państwa.

Przyjazd kardynała Burne do Polski.

WARSAWA, 14.V. (wł.) Spodziewany jest przyjazd do Polski kardynała angielskiego Burnego, który wraz z innemi dostojnikami kościoła zwiedzi klasztor Jasnogórski w Częstochowie.

Katastrofa kolejowa w Ostrowcu.

RADOM, 14. 5. (wł.) W czasie przetaczania 9 krytych wagonów przez most na rzece Kamiennaj jeden z wagonów wykoleił się i wpadł do rzeki. Drugi zawisł nad wodną przepaścią.

Szczęście Mendla, jak sen znikło...

Uśmiech panny młodej i 200.000 zł.

KALISZ, 14. 5. Rodowity kaliszanin, Mendel Rokman, dobijał wczoraj właśnie po bardzo burzliwem życiu do spokojnej przystani małżeńskiej.

Miał już dosyć całego szeregu nadużyć i oszustw matrymonialnych których ofiarą padło kilkanaście niedoszłych jego żon i teściów, włóczęgi zagranicę, pobytu pełnego przygód kryminalnych w Małopolsce.

Wrócił do Kalisza i zaręczył się z piękną panną, która miała mu wnieść w posagu 200.000 zł. Tym razem Rokman myślał na serjo o małżeństwie.

Wczoraj miał się odbyć ślub w synagodze. Wszystkie przygotowania były ukończone.

Panna młoda była w welonie ślubnym, kiedy nagle wkroczyła policja, która na podstawie listów gończych, przysłanych z Małopolski, znalazła szczęśliwego narzeczonego.

Rokman szybko zorjentował się w sytuacji i usiłował zbiec, co mu się jednak nie udało.

Niedoszły teść uratował 200000 złotych.

Finansista amerykański w Katowicach.

KATOWICE, 14. 5. (wł.) Dziś przyjeżdża do Katowic z wizytą do dyrektora zakładów Gischego b. minister lotnictwa w Stanach Zjednoczonych, p. Ryan, który jest wpływową osobistością w amerykańskim świecie finansowym i przemysłowym.

Pobyt p. Ryan potrwa na Śląsku około 3 dni.

Okropne następstwa trzęsienia ziemi w Persji.

LONDYN, 14. 4. (A. T. E.) — Donoszą z Teheranu, że wielkie trzęsienie ziemi w prowincji Chorasan, które wyrządziło tyle szkód i spowodowało tyle ofiar w ludziach trwa w dalszym ciągu. W miastach Robat i Kaighan niemal w godzinnych odstępach dają się odczuwać wstrząsy podziemne.

Według wiadomości z kół miarodajnych conajmniej 4 tysiące osób straciło życie. W niektórych okręgach ilość zabitych jest większa niż pozostałych przy życiu, którzy nie mogą podołać grzebaniu zmarłych.

Około 50 miejscowości i wsi zostało całkowicie zrównanych z ziemią. Daje się odczuć katastrofalny brak lekarzy i środków leczniczych. Wśród ludności panuje nastrój paniczny.

Habibulach wzywa do „wojny świętej"

przeciw Sowietom.

RYGA, 14. 5. Z Moskwy donoszą, że według otrzymanych tam wiadomości z nad granicy afgańskiej Bacza Sakao, który pod imieniem emira Habibullaha panuje w Kabulu, ogłosił odezwę do ludności muzułmańskiej, wzywającą do świętej wojny przeciwko Sowietom.

W organizacji ruchu antysowieckiego bierze żywy udział były emir Buchary zdetronizowany swojego czasu przez bolszewików oraz szereg przywódców szczepów Turkiestanu sowieckiego.

Jednocześnie zostały skoncentrowane w pobliżu granicy sowieckiej w okolicy Taszkurganu znaczne oddziały basmaczów.

Zeppelin odłożył lot transatlantycki.

BERLIN, 14.5. (wł.) Planowany na jutro lot Zeppelina poprzez ocean atlantycki został odroczony, ze względu na niepewną pogodę na razie do środy popołudniu.

Wiadomość tę prasa komentuje jako wynik nieprzychylnego stanowiska Francji w stosunku do niemieckiego lotu transatlantyckiego.

Krwawe łoże w szpitalu św. Łazarza.

Szalejący z zazdrości sanitarjusz pokrajał żonę brzytwą.

Sanitarjusz Bronisław Gutt Rozbrat 38 w Warszawie, zatrudniony w jednej z lecznic prywatnych, nie uchodził za szczęśliwego małżonka.

Nękała go zazdrość, z czem nie krył się bynajmniej,

oskarżając żonę swą,

Janinę, o nazbyt częste łamanie ślubów wierności.

Bezustanne nieporozumienia sprawiły, że młoda mężatka otruła się przed dwoma tygodniami. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza, gdzie spoczęła

na sali ogólnej.

Stan chorej poprawiał się szybko. Lada dzień miała opuścić szpital. Korzystając z upoważnienia lekarza, Gutt zjawił się wczoraj u chorej

z wiązanką narcyzów

i, jakby nigdy nic, siadł obok łóżka bez gniewu.

Raptem zerwał się, sięgnął do kieszeni, wyjął brzytwę i skoczył ku żonie, usiłując poderżnąć jej gardło.

Przerażona kobieta zdążyła wykręcić się grzbietem do góry, głowę schowała pod poduszkę.

Gutt zerwał z niej kołdrę, odchylił koszulę i zrobił brzytwą

straszne cięcie

od podstawy czaszki — przez środek pleców.

W mgnieniu oka krew zbryzgała posłanie. Na krzyk świadków tej sceny zbiegły się pielęgniarki. Szaleńca wypchnięto za drzwi,

odbrano mu brzytwę,

do chorej wezwano lekarza.

Ponieważ rana okazała się groźna, przewieziono Guttową do szpitala Dzieciątka Jezus na oddział chirurgiczny.

Odstawiony do 13 go komisarjatu, Gutt zalał się łzami.

— Co ja zrobiłem,

co ja zrobiłem! — krzyczał, waląc głową o ścianę.

Grozi mu kara za usiłowanie zabójstwa.

Okręt zadżumionych u wrót Europy.

LIZBONA, 14.5. Do portu tutejszego zawinął dziś jadący z Buenos Aires parowiec »Kap-Arkona«, na którego pokładzie stwierdzono 60 wypadków dżumy i szkarlatyny.

Gdy pasażerowie dowiedzieli się o wybuchu tej strasznej zarazy na okręcie, zapanowała wśród nich nie opisana panika.

Tragedja 50-letniego dorożkarza.

WARSZAWA, 14.5. W stajni domu przy ul. Pawiej nr. 80 rozegrała się wczoraj cicha tragedja.

Pięćdziesięcioletni dorożkarz Józef Grabczyński otruł się karbolem u stóp swego konia.

Sąsiedzi usłyszawszy jęki, wtargnęli do stajni, a gdy zorjentowali się, co się stało, wezwali Pogotowie. Było już jednak za późno. Stary dorożkaż zmarł przed przybyciem lekarza,

Przyczyną samobójstwa były zbyt małe zarobki. aby utrzymać przedsiębiorstwo. Doszło do tego, że Grabczyńskiemu brakło pieniędzy na wykupienie numeru rejestracyjnego. Miał utracić prawo jazdy.

Był ubogi i stary. Nie czekało go już nic dobrego. Wolał skończyć. Zabił go postęp, ogromny rozwój automobilizmu, będącego wyrokiem śmierci na dorożki konne.

Wypadek samochodowy na Parkitce.

1 robotnik ciężko ranny, a 5 potłuczonych

W poniedziałek, o godzinie 10 rano samochód ciężarowy elektrowni częstochowskiej, naładowany drutem i przyborami do przewodów elektrycznych, wraz z 9-ciu robotnikami, zdążał do Grabówki, celem dokonania tam pewnych robót.

Samochód prowadził 20 letni szofer Antoni Kita. Tuż za Parkitką na 5 kilometrze od Częstochowy, gdy mocno obciążone auto wjechało na nową szosę, przy zwalnianiu pędu z pochyłości szosy kierownica poczęła wirować w ręku szofera, a w chwili całkowitego wstrzymania pędu samochód wywrócił się ze stojącymi na platformie robotnikami.

Jeden z robotników Józef Huczko, lat 21, doznał wstrząśnienia mózgu, uderzając głową o kamienie wskutek czego przewieziony został natychmiast do szpitala Panny Marji Ponadto lżej potłuczeni zostali robotnicy, mianowicie: Józef Wekiera, Józef Migdał, Stanisław Sliz, Mikołaj Fordyczko i Franciszek Dudek.

Szofer i trzech pozostałych robotników z liczby jadących nie odnieśli żadnego szwanku

Swiatła i cienie ostatniej sesji komisji rozbrojeniowej.

Sensacyjne rewelacje d-ra Schachta podczas obrad paryskiej konferencji reparacyjnej poruszyły opinię całego świata i usunęły w cień obrady komisji rozbrojeniowej.

A jednak to, co na tej ostatniej komisji mówiono, również zasługuje na baczną uwagę i zastanowienie.

Na czoło obrad wysunęło się oświadczenie delegata Stanów Zjedn. Gibsona w kwestji zbrojeń morskich i lądowych. Zadeklarował on, że Stany Zjedn. gotowe są przyjąć za podstawę dalszych rokowań — o ile dotyczy ograniczeń zbrojeń morskich — propozycję francuską z r. 1927. Propozycja ta określa ogólny tonaż każdego mocarstwa i dzieli tę ogólną cyfrę na 4 kategorje: a) pancerniki, b) krążowniki pancerne, c) krążowniki małe i torpedowce, d) łodzie podwodne. Każde państwo ma prawo zwiększyć tonaż jednej kategorji kosztem innej.

Amerykańska deklaracja jest niewątpliwie dużym krokiem naprzód. Wszystkie próby porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich rozbijały się wobec nieprzejednanych stanowisk rywalizujących potęg morskich: Ameryki i Anglji. Obecnie Ameryka godzi się na tezę, wysuniętą przez Francję w r. 1927, a przyjętą przez Anglję, Francję, Włochy, Japonję.

Niemniej ważne oświadczenie złożył Gibson w sprawie zbrojeń lądowych. Stany Zjedn. zgadzają się na formułę francuską, że do liczby wojsk, podlegających ograniczeniu, nie wchodzą t. zw. rezerwy wyszkolone, a więc te roczniki, które odbyły ćwiczenia wojskowe. Przez długi czas Francja nie mogła uzyskać zgody innych członków komisji, dopiero po porozumieniu francusko angielskiem z ubiegłego roku Anglja zdecydowała się wycofać swoją poprawkę do projektu, konwencji, ograniczającej siły lądowe. Pozostawały analogiczne poprawki Stanów Zjedn. i Niemiec. Wobec tego, że Ameryka teraz zgodziła się z tezą francuską, szanse uchwalenia wspomnianej konwencji znacznie się zwiększyły.

Na tle poważnych deklaracyj Gibsona, jaskrawo odcinała się demagogja sowieckiego „anioła pokoju“. Zgłoszony zrzez Litwinowa projekt częściowego zredukowania sił zbrojnych, wprowadzał mechaniczne określenia bez uwzględnienia stopnia bezpieczeństwa poszczególnych państw.

Delegatowi sowieckiemu energicznie sekundował hr. Bernstorff, delegat Niemiec. Złożył on memorjał, w którym Niemcy wypowiadają się za włączeniem do liczby wojsk, podlegających ograniczeniom, t. zw. rezerw wyszkolonych. Cała perfidja niemieckiej taktyki tu wylazła. Memorjał niemiecki pomija bowiem tak istotną dla sprawy rozbrojenia sprawę, jak istnienie związków wojskowych i stowarzyszeń rzekomo sportowych, niezwykle licznych w Niemczech, a w gruncie rzeczy będących niczem więcej, jak zamaskowanemi rezerwami.

Jaki więc jest rezultat bieżącej sesji komisji rozbrojeniowej? Była ona poważnym etapem na drodze rozwiązania tak zawiłego i trudnego problemu, jakim jest bezpieczeństwo powszechne. Niewątpliwie deklaracje amerykańskie miały duże znaczenie — toretyczne, ale deklaracje sowieckie i niemieckie w praktyce zupełnie osłabiały nutę porozumienia, odbrzmiewającą w oświadczeniach delegatów koalicji. I nadal zatem z tych 2 środowisk — Sowietów i Niemiec — promieniuje pod pokrywką „pacyfistyczną“ tendencja zbrojeniowa. Jest ona tak niedwuznaczna, iż przesłonić jej nie potrafią pozorne gesty i deklamacje sowieckich i niemieckich delegatów.

50-ta rocznica państwa bułgarskiego.

Jak powstała niepodległa Bułgarja.

W d. 15 maja, a więc dziś naród bułgarski obchodzi uroczyście 50-tą rocznicę stworzenia niezależnego państwa bułgarskiego.

W roku 1393, kiedy turcy zawojowali ziemie, należące do bułgarów, naród bułgarski utracił swą niepodległość na wiele stuleci. Okupacja turecka twardą ręką starała się zdusić wszelką samodzielność i całe życie kulturalne narodu bułgarskiego.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach wynarodowienie postępowało szybko, tak, że w XVI stuleci o istnieniu narodowości bułgarskiej mało kto w Europie wiedział.

Mimo to naród bułgarski nigdy nie przestał marzyć o niepodległości. W XVIII stuleciu bułgarzy urządzają cały szereg zbrojnych powstań przeciwko turkom. Okupanci tureccy krwawo jednak stłumili wszystkie odruchy patrjotów bułgarskich. Po każdem powstaniu dziesiątki tysięcy ludności musiało uchodzić z kraju, szukając schronienia w państwach sąsiednich, przeważnie w Rosji i Rumunji.

Pomimo tych prześladowań idea niepodległości stawała się coraz silniejszą. Nawoływania wielkich patrjotów, do systematycznej walki z najeźdzcą znajdowały coraz większy odzew w narodzie bułgarskim. To też w roku 1870, bułgarzy, wywalczywszy sobie prawo założenia własnego kościoła autonomicznego, niezależnego od patrjarchatu konstantynopolitańskiego, mieli już możność we własnym zakresie prowadzić sprawy kościelne i oświatowe, co oczywiście z punktu widzenia odrodzenia Bułgarji posiadało znaczenie bardzo doniosłe.

Cały szereg patrjotów bułgarskich jak Rakowski, Karawela, Wasyl Lewski, Christo Botew i inni nie ustawali w pracy niepodległościowej.

Znów szereg powstań krwawo turcy stłumili.

Zasadniczy zwrot zaszedł dopiero po wojnie Turcji z Rosją w roku 1878, która zakończyła się zwycięstwem Rosji i zawarcie pokoju w San Stefano.

W myśl traktatu pokojowego z dzisiejszej Bułgarji, Macedonji i Tracji utworzone być miało autonomiczne księstwo bułgarskie, które liczyłoby 165.000 kilometrów kwadratowych i 4.000.000 mieszkańców. Mocarstwa zachodnie obawiały się jednak, że wielka Bułgarja byłaby zbyt silnym sojusznikiem Rosji i na kongresie berlińskim postanowiły za zgodą Rosji utworzyć między górami Bałkańskiemi a Dunajem małe bułgarskie księstwo udzielne z Sofją, jako stolicą. Bułgarja południowa, t. zw. wschodnia Rumelja z głównym miastem Plowdiwem pozostała jednak nadal w granicach Turcji. Zjednoczenie prowincji tej z Bułgarją północną nastąpiło dopiero w roku 1885.

Eksploatacja miedzi wołyńskiej na dobrej drodze.

Kwarcyt, ruda manganowa, bazalt, solanki, sól. — Budowa kolei z Równego do Huty Stepańskiej.

Ministerjum przemysłu i handlu, które się bardzo pokładami miedzi w Hucie Stepańskiej w powiecie kostopolskim zainteresowało, zawarło już umowę na eksploatację próbną z wynalazcą i właścicielami terenów miedzianych. Na teren prac geologicznych sprowadzono już maszyny wiertnicze, przy pomocy których przystąpiono do szczegółowych badań terenu i obliczenia wartości pokładu miedzi. Samo przewiezienie odpowiednich maszyn do Huty Stepańskiej, kosztowało min. przemysłu i handlu 5 tys. złotych.

Z dotychczusowych próbnych wierceń szczegółowych można już wnosić, że pokłady miedzi stepańskiej są bardzo obfite, przyczem jest to miedź najczystsza, jaką kiedykolwiek na kuli ziemskiej odkryto. Zawiera ona bowiem blisko 99 proc. czystej miedzi rodzimej i około 1 procent czystego srebra.

Na terenach, gdzie ostatnio odkryto pokłady miedziane, kiedyś, w bardzo odległych wiekach, prawdopodobnie przedhistorycznych, wydobywano miedź; świadczą o tem wykopaliska archeologiczne w powiecie rówieńskim i kostopolskim (oba te powiaty stanowiły jeszcze niedawno jedną całość) wśród których narzędzia ludzi pierwotnych zrobione są z miedzi.

Termin miedziononośny — to przedwiekowa szczelina wulkaniczna.

Zastygła lawa wulkaniczna, ciągnąca się na ogromnych obszarach, stanowi pierwszorzędny kamień bazaltowy, niezmiernie twardy, który przy budowie dróg i szos jest niezastąpionym. Narazie wydobywanie bazaltu na tych nowych, naprawdę złotodajnych terenach stepańskich, odbywa się tylko środkami prymitywnemi, z powodu braku odpowiednich funduszów na rozpoczęcie ekspoatacji wzorowej.

Nadto na tychże terenach zna-

leziono znaczne pokłady rudy manganowej i kwarcytu oraz w dalszych miejscach źródła solankowe, a nawet pokłady soli wielickiej.

Brak funduszów i małe zainteresowanie nowemi odkryciami finansistów polskich nie pozwala na przystąpienie do eksploatacji regularnej, albowiem rząd, zainteresowawszy się pokładami miedzi, nie jest w stanie zainteresować się innemi pokładami i nie może, przynajmniej czasowo, wyłożyć znaczniejszych s u m na wydobywanie manganu, kwarcytu. soli i kamienia i urządzenie zakładów leczniczych na tych terenach.

Z chwilą przystąpienia do regularnego wydobycia miedzi, od Równego do Huty Stepańskiej przeprowadzona zostanie linja kolejowa szerokotorowa na nasypie, który pozostał po wojennej linji kolejowej strategicznej. Trasa ta wynosić będzie 22 klm. Miedź stepańska zostanie wystawiona na powszechnej wystawie krajowej.

Walne zebranie zrzeszenia kupców handlujących trzodą i rogacizną.

W sali handlowców w Warszawie przy ul. Siennej 16 odbyło się walne doroczne zgromadzenie członków zrzeszenia kupców polskich, handlujących trzodą i rogacizną — Warszawa, ul. Jagiellońska 12. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.

Udział członków w zebraniu był bardzo liczny, przybyło bowiem z górą 200 osób, w tej liczbie delegaci Poznania i Łodzi. Przewodnictwo objął delegat m. Poznania b. poseł p. Szybiłło. Zebrani wysłuchali sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej z działalności zrzeszenia w roku ubiegłym, poczem nastąpiły referaty.

Ten interesujący p u n k t porządku dziennego wypełniły nader ciekawe referaty, wygłoszone na tematy: syndykat polskich eksporterów trzody i bydła, giełda mięsna, podatek obrotowy, sprawozdanie targowicy w Sosnowcu, wreszcie sprawozdanie z zatargu między targowicą sosnowiecką a mysłowicką.

Zebrani uchwalili przystąpienie zrzeszenia do ogólno-polskiego związku, jednoczącego wszystkie organizacje kupców trzodą i rogacizną na terenie państwa.

Z kolei załatwiono budżet, który przyjęto w myśl wniosku zarządu bez żadnych poprawek. W wyborach do władz zrzeszenia na prezesa powołano przez aklamację ponownie p. Adama Dobrowolskiego. Członków zarządu wybierano w głosowaniu tajnem kartkami. W wyniku głosowania weszli do zarządu pp.: Szymon Siła i Władysław Kamiński (województwo warszawskie), J. Chróścicki (m. Warszawa), między pp. W. Zelasko a Cz. Dudzińskim odbędzie się ściślejszy wybór na pierwszem posiedzeniu zarządu; z województwa lubelskiego weszli: Julian Nikoniuk i Władysław Głębicki, a z województwa kieleckiego: Tomasz Wojciechowski i Leon Sztuka.

Komisja rewizyjna ukonstytuowana została w następującym składzie: pp. Teofil Głębicki (woj. lubel.), Józef Tarasiewicz (woj. warsz.) i Teodor Kucewicz (Sosnowiec). Wreszcie do sądu zrzeszenia powołani zastali pp.: Paweł Głębicki (senjor), Ludwik Szeloch, Piotr Otrębski, Leon Konarski i Ksawery Trzaskowski, jako zastępca: p. Józef Klukowski.

Posiedzenie budżetowe rady miejskiej w Będzinie.

Gorący spór pomiędzy dr. Rechtmanem a prezydjum miasta.

Poniedziałkowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, po uchwaleniu protestu przeciwko bestjalskiej napaści niemców na polskich artystów w Opolu rozpoczęto nagłym wnioskiem, zgłoszonym przez dr. Rechtmana w sprawie wykreślenia w statucie emerytalnym pracowników miejskich paragrafu o 12 miesięcznej odprawie, przysługującej prezydentowi i wiceprezydentowi miasta.

Wniosek ten oczywiście z zupełnie zrozumiałych powodów (chodzi bowiem tu o wynagrodzenie sięgające 30.000 zł.) dotknął prez. Michla i wicepr. Rubinlichta.

Rozpoczęła się więc długa i gorąca dyskusja, w której prez. Michael i wicepr. Rubinlicht przy współudziale r. Erlicha i ławnika Goldsztajna u p o r c z y w i e przeciwstawiali s i ę uchwaleniu takiego wniosku. Chwilami pod adresem wnioskodawcy dr. Rechtmana padały słowa uszczypliwe, wywołujące ogólne poruszenie na sali, a ogólny śmiech na galerji.

Dr. Rechtman w odpowiedzi również nie pozostał dłużnym.

Ostatecznie na wniosek prez. Michla sprawę tę większością głosów uchwalono odesłać do komisji dla spraw ogólnych.

Dalej wniosek r. Garncarczyka o usunięcie tamy na Czarnej Przemszy obok betoniarni i zwrócenie odszkodowania właścicielom gruntów, położonych tuż przy brzegu rzeki, a którym woda część tej ziemi zabrała odesłano do komisji drogowej.

Interpelacja klubu pps. w sprawie polewania ulic na Koszelewie i Warpiu została przyjęta.

Po odczytaniu deklaracji programowych przez r. J. Erlicha (poalesjon — prawica) i r. Rottnerową (żydowski klub narodowy) i po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia uchwalono w 3-cim czytaniu statutu o poborze miejskiego podatku od ładunków kolejowych na 1929/30 rok.

Następnie po odczytaniu przez prezydenta Michla pierwszej części expose budżetowego (dalszy ciąg w miarę uchwalenia następnych działów preliminarza budżetowego) radny dr. Rechtman w długich wywodach krytykował zestawienie preliminarza budżetowego na 1929/30 r.

Między innemi dr. Rechtman ostro krytykował magistrat, że udziela się subsydja partjom itp., a zapomina się o szkolnictwie. Ostatnie zestawienie wykazało, z n a c z n e zwiększenie się analfabetów.

Dalej dr. Rechtman twierdził, że mieszkańcy obciążeni są wysokiemi podatkami, z których częściowo dochód przeznaczony jest na niepotrzebne wydatki. Jednem słowem — kończy mówca, że »każdy«? patrzy, aby uszczknąc coś z miejskiej kasy.

Budżet zwyczajny na 1929/30 rok zamknięto w dochodach s u m ą 1,889,565 zł. 59 gr. Rozchody są o 20 tysięcy mniejsze, ponieważ suma ta obliczona jest na rozszerzenie miejskiego zakładu elektrycznego.

Ogólny preliminarz budżetowy w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych (o ile nie zostanie jeszcze zmieniony) wynosić będzie 4,510,000 złotych.

Posiedzenie zakończono uchwaleniem w 2 czytaniu dochodów, działów od 1 do 4 preliminarza budżetowego.

Posiedzenie zamknięto o godz. 12.30 w nocy.

Nowe władze związku straży ogniowych województwa kieleckiego.

Odznaczenie wysłużonych strażaków.

W tych dniach odbyło się w Kielcach posiedzenie zarządu związku straży ogniowych województwa kieleckiego, na którem nowowybrany zarząd ukonstytułował się nastpująco: prezes Zdzisław Przyjałkowski, I wiceprezes Stanisław Olkuski z Końskich, II wiceprezes Aleksander Erbe z Zawiercia, skarbnik Władysław Weinberger z Ostrowca, zastępca skarbnika inż. Mikołaj Przesmycki z Kielc, sekretarz inż. Józef Telatyński z Opoczna, zastępca sekretarza Aleksander Biernacki z Kazimierzy Wielkiej.

Jednocześnie na wniosek poszczególnysh okręgów zarząd związku przyznał:

C. LISTY POCHWALNE:

Bujakowskiemu Janowi, czł. zarządu okr. w Miechowie, Pałaszowi Józefowi, dow. oddz. S. P. O. w Ząbkowicach.

D. ZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT XXXV:

S. P. „Huta Katarzyna“ w Sonowcu.

Latosińskiemu Michałowi, naczelnikowi, Serafinowi Karolowi, szeregowcowi.

E. ZNAKI ZA WYSŁUGĘ LYT XXV:

S. P. „kop. Jerzy“ w Niwce.

Komorowi Mieczysławowi, gospodarzowi, Wojtysiowi Marcinowi, szeregowcowi, Sperce Antoniemu, szeregowcowi S. P. »fabr. szkła« w Zawierciu.

F. ZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT XX:

Szlachcie Franciszkowi, szeregowcowi S. P. »kop. Jerzy« w Niwce.

S. P. „Huta Milowice“ w Sosnowcu.

Grudzińskiemn Albertowi, dow, oddziału, Kwasowi Wojciechowi, sierżantowi, Jędrusikowi Józefowi, szeregowcowi S. P. »Huta Katarzyna« w Sosnowcu, Koniecznemu Leonowi, szeregowcowi S. P. »Erbe« w Zawierciu.

S. P. „fabr. Hulczyńskiego“ w Zawierciu:

Bałdowskiemu Janowi, szeregowcowi, Janickiemu Janowi, szeregowcowi, Kubikowi Marcinowi, dow. oddziału, Makule Andrzejowi, dow. oddziału, Jędrosowi Piotrowi, szeregowcomi S,P. »fabr. Szkła« w Zawierciu.

G. ZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT XV:

S.P.O. w Bobrownikach, pow. będzińskiego.

Dyszemu Piotrowi, adjutantowi, Mańce Antoniemu, dow. oddziału, Pawełczykowi Antoniemu, szeregowcowi, Rabsztynowi Bolesławowi, plutonowemu, Skrzypcowi Teofilowi, szeregowcowi, Sokołowi Teofilowi, dow. oddziału, Sokołowi Piotrowi, szeregowcowi, Węgrzynowi Piotrowi, szeregowcowi, Wymyśle Stefanowi, szeregowcowi, Czernemu Tomaszowi, szeregowcowi S. P. O. w Czeladzi, Myszce Janowi, szeregowcowi SPO w Iłży, Gutowi Aleksandrowi, szeregowcowi SP »kop. Jerzy« w Niwce, Kozłowi Józefowi, szeregowcowi, SP »kop. Czeladź« na Piaskach, Kałuży Antoniemu, dow. oddziału SP »Huta Milowice« w Sosnowcu,

S. P. O. w Siewierzu, pow. zawierckiego

Bronikowskiemu Pawłowi, prezesowi, Kolasińskiemu Janowi, dow. oddziału, Korusiewiczowi Janowi sierżantowi, Kubisie Stanisławowi, szeregowcowi, Łukasikowi Janowi, sierżantowi, Mizerskiemu Józefowi, szeregowcowi, Płazakowi Józefowi, dow oddziału, Rzepeckiemu Juljanowi, gospodarzowi, Stefańskiemu Tomaszowi, członkowi honorowemu, Troczyńskiemu Janowi naczelnikowi,

S. P. „fabr. Szła“ w Zawierciu

Dziurskiemu Józefowi, szeregowcowi, Fischerowi Ludwikowi, zast. naczelnika.

H. ZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT X:

S. P. O. w Bobrownikach, pow. będzińskiego

Bartusikowi Dominikowi, szeregowcowi, Kodłubcowi Wiktorowi, dow. oddziału, Latosowi Pawłowi, szeregowcowi, Mańce Juljanowi, szeregowcowi, Nowakowi Stanisławowi, zast. naczelnika, Sokołowi Apolinaremu, szeregowcowi, Zabiegale Walerjanowi. szeregowcowi, Zymle Czesławowi, szeregowcowi SPO w Czeladzi,

S. P. O. w Dąbrowie Górniczej

Kwietniowi Józefowi, wiceprezesowi, Rzepie Janowi, sekcyjnemu, Wasiowi Bolesławowi, sekretarzowi zarządu,

S. P. „kop. Jerzy“ w Niwce pow. Będzińskiego

Pisarskiemu Ludwikowi, sygnaliście, Ziębale Janowi, szeregowcowi

S. P. O. w Rogoźniku, będzińskiego

Bince Bolesławowi, sanitarjuszowi, Blochowi Stanisławowi, czł. kom rewizyjnej, Cichoniowi Stanisławowi, skarbnikowi, Ferdynowi Józefowi, szeregowcowi, Ferdynowi Stanisławowi, adjutantowi, Mizielskiemu Władysławowi, szeregowcowi, Niedbale Stanisławowi, dow. oddziału, Nobisowi Janowi, sekretarzowi, Olszówce Władysławowi, gospodarzowi, Pawełczykowi Franciszkowi, szeregowcowi, Piontkowi Józefowi, czł. kom. rewizyjnej, Wyderce Stanisławowi, szeregowcowi, Wyderce Walentemu, zast. naczelnika,

S. P. O. w Siewierzu, pow będzińskiego

Korusiewiczowi Józefowi, sierżantowi, Kubisie Janowi, szeregowcowi, Kubisie Józefatowi. skarbnikowi, Kubisie Stanisławowi, szeregowcowi, Serwie Janowi, adiutantowi, Zarębie Janowi, szeregowcowi, Gorajowi Augustowi, zast. naczelnika S.P. »Deichsel« w Sosnowcu,

S. P. „Fitzner i Gamper“ w Sosnowcu

Bosiowi Janowi, sierżantowi, Czechowskiemu Janowi, plutonowemu,

S. P. „Huta Katarzyna“ w Sosnowcu,

Adamczykowi Józefowi, szeregowcowi, Sardze Franciszkowi, szeregowcowi, Sznajdrowi Marcelemu, szeregowcowi, Undakowi Tomaszowi, szeregowcowi,

S. P. O. w Strzyżowicach, pow. będzińskiego.

Kopce Piotrowi, dow. oddziału, Piekarczykowi Władysławowi, naczelnikowi, Trzcionce Janowi, szeregowcowi,

S. P. O. w Tarnawie, pow jędrzejowskiego

Białkowi Andrzejowi, wiceprezesowi, Janusowi Stanisławowi, czł. kom. rewizyjnej, Kaczmarskiemu Wincentemu, skarbnikowi, Kołodziejowi Tomaszowi, gospodarzowi, Latkowskiemu Janowi, prezesowi, Opałce Antoniemu szeregowcowi, Płatkowi Franciszkowi, szeregowcowi, Rogalskiemu Michałowi, naczelnikowi, Wylotowi Janowi, szeregowcowi, Zelezikowi Piotrowi, sekretarzowi,

S. P. O. w Włodowicach, pow. zawierckiego

Łakocie Marcinowi, szeregowcowi, Łakocie Marcinowi, syn. Marcina, prezesowi, Mydze Ludwikowi, szeregowcowi, Nędze Andrzejowi, plutonowemu, Slizowi Władysławowi, szeregowcowi, Rakowskiemu Ludwikowi, czł. Zarządu, Trepce Aleksemu, naczelnikowi, Zającowi Karolowi, plutonowemu,

S. P. „Hulczyński“ w Zawierciu Cebuli Henrykowi.

Z rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu.

W dniu 13 go bm., pod przewodnictwem dyr. Władysława Mazura i przy współudziale wizytatora szkół powszechnych okręgu krakowskiego p. Drzyńskiego i inspektora szkolnego Winiarskiego odbyło się posiedzenie rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu.

Na posiedzeniu tem między innemi zaopinjowano kilkadziesiąt podań nauczycieli z obcych powiatów o nadanie posad nauczycielskich w tut. powiecie oraz podania nauczycieli o przeniesienie do innych miejscowości w powiecie.

Zatwierdzono i zamianowano na członków dozorów szkolnych w Czeladzi p. St. Boguckiego i Jana Lorka, a na zastępce p. Piotra Kazka i p. Jana Studaka jako delegatów rady miejskiej i p. Stanisława Bergera, viceburmistrza m. Czeladzi, z ramienia zarządu miasta; p. Alfreda Mikurdę kierownika szkoły w Wojkowicach Komornych i na zastępcę p. Józefa Przyłęckiego kierownika szkoły w Dobieszowicach jako delegatów nauczycielstwa w Bobrownikach; p. Stanisława Kocota z Ożarowic na dalsze trzechlecie z pośród obywateli w Ożarowicach; p. Wandę Pokutyńską naucz. szkoły w Tąpkowicach, z pośród nauczycielstwa do dozoru szkolnego w Ożarowicach; inż. Zarębskiego z Grodźca na dalsze trzechlecie z pośród obywateli w Grodźcu; i p. A. Imielę, kierownika szkoły w Niwce na dalsze trzechlecie z pośród nauczycielstwa w Niwce; dr. Rajssa z Niwki na dalsze trzechlecie z pośród obywateli do dozoru szkolnego w Niwce.

Rozpatrzono kilka podań o uchylenie orzeczeń dozorów szkolnych za nieposyłanie dzieci do szkół.

Rozpatrzono i zaopinjowano przychylnie wniosek inspektora szkolnego co do podzielenia od nowego roku szkolnego szkoły nr. 2 i 4 w Będzinie na szkoły nr. 2 męską nr. 4 żeńską i nr. 8 żeńską, szkołę w Niemcach na męską i żeńską szkołę w Zagórzu na męską i żeńską szkołę nr. 1 w Strzemieszycach Wielkich na szkołę męską i żeńską.

Uchwalono instrukcję kasową dla dozorów szkolnych w powiecie będzińskim.

Postanowiono w najbliższych dniach urządzić zjazd przewodniczących dozorów szkolnych z gmin powiatu będzińskiego, celem zapoznania obywateli gmin z pomocami naukowemi, jakie posiadają szkoły i seminarja w miastach Zagłębia, omówić ich znaczenie i zachęcić do energiczniejszego zaopatrywania szkół po wsiach w potrzebne pomoce naukowe.

Pozatem omawiane były sprawy wyższych kursów nauczycielskich sprawa budżetu rady szkolnej powiatowej i sprawa budowy szkoły w Łośniu.

Epilog demonstracji komunistycznej.

Na widok policjanta manifestanci zbiegli.

2 września ub. r. w południe, posterunkowy Walenty Szymczyk z III komisarjatu p. p. w Będzinie zaobserwował oryginalny pochód, podążający ulicą Mydlice od strony Będzina do Dąbrowy, złożony z młodzieży.

Pochód ten kroczył dwójkami. Pary szły w skupieniu i milczeniu, w pewnym odstępie od siebie, to znów łącząc się w grupę, aż nagle zbiły się w masę, liczącą do 50 ludzi, nad którą wzniósł się czerwony sztandar.

Zabrzmiały gromkie okrzyki »niech żyje Rosja sowiecka!« »niech żyje rewolucja!« ...poczem rozległa się pieśń międzynarodówki.

Posterunkowy dobył szabli i wskoczył w tłum, opanowując sztandar, porzucony przez manifestantów w ucieczce.

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnówcu zasiedli mieszkańcy Będzina 22 letni Stanisław Kieljan (Staszyca 6), 18 letni Abram Czarny (Grobla 5) i 20 letnia Pola Szajerówna (Małachowskiego 8), działacze związku młodzieży komunistycznej na terenie będzińskim, prowodyrzy rozpędzonego przez posterunkowego Szymczyka pochodu.

Sąd wydał wyrok skazujący Kieljana na 8 miesięcy więzienia, Czarnego zaś i Szajerównę na 6 miesięcy więzienia.

Zaznaczyć należy, że władze śledcze podczas rewizji w mieszkaniu Szajerównej, znalazły u niej bogatą literaturę komunistyczną w postaci broszur i dzieł, które oczywiście uległy konfiskacie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 15 Sroda	Dziś: Zofji Jutro: Jana Neup. Wschód słońca 3.48 Zachód „ 19.21

RADJO.

WARSZAWA.

Sroda 15 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Program dla dzieci wiejskich.
13,— Komunikat rolniczy i meteor,
14,50 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
15,25 Komunikat harcerski.
15,50 Aktualja.
16,— Koncert z płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Piosenka dziecięca z ilustracją muzyczną".
17,25 Skrzynka pocztowa.
17.55 Muzyka rosyjska. Orkiestra P.R.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Polska wyprawa do Kamerunu".
19,35 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,05 Komunikaty konkursowe PWK.
20,15 Transmisja z Konserwatorjum warszawskiego.
21,35 Literacki występ autorski z Krakowa.
22,— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,00 Koncert z płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „O pracy stacji meteorologicznej".
17,25 Odczyt pt. „Od średniowiecza do nowoczesnego państwa".
17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18,25 Recytacje poetyckie z Wilna.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,10 Odczyt pt. „Ze świata".
19,45 Komunikaty woj kom. turystycz.
19,56 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,05 Komunikaty konkursowe z PWK.
20,15 Koncert wieczorny.
21,35 Literacki występ autorski z Krakowa.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »DZIEWCZYNA Z CYRKU«.

Kino „Uciecha" »ZŁOTA PANTERA«.

Teatr w Katowicach

Sroda, dnia 15 bm. „Pigmaljon" o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 16 bm. „Bal maskowy" 7.30.

Teatr w Sosnowcu.

Gościnny występ Zuli Pogorzelskiej, jest jedną z sensacyj teatralnych. Ta ogólnie podziwiana i znakomita artystka wystąpi wraz z czwórką artystów: **Marją Zelską, Marją Bargielską, Włodzimierzem Macherskim i Adamem Rapackim** w dniu 17 maja w teatrze miejskim w Sosnowcu. Na wspaniały program składają się utwory: Własta, Wichlera, Toma, Rapackiego, Tuwima, Golda i Szer-Szenia. Początek przedstawienia o godz. 8,30 wiecz.

Występ Zuli Pogorzelskiej wzbudził ogólne i zrozumiałe zainteresowanie. To też należy spieszyć się z zakupem biletów, które są już do nabycia w sklepie p. Wł. Czechowskiego przy ul. Trzeciego Maja

Z Kielc.

(k) **Dzień opieki nad zwierzętami w Kielcach.** Dnia 12 b. m. obchodzono w Kielcach dzień opieki nad zwierzętami, urządzony przez miejscowe tow. opieki.

O godz. 12 w południe, w sali kina «Czwartak» wygłosił odczyt ks. prał. Błaszczyk—prezes towarzystwa, następnie przed dworcem kolejowym uformował się pochód z członków tow., przedstawicieli zarz. miasta, władz państw., organ. społecznych, oraz młodzieży szkolnej z transparentami, na których widniały napisy: »Młodzi opiekujmy się zwierzętami!«, «Nie bić koni!», »Nie dręcz zwierząt!», który z orkiestrą wychow. ks. ks. Salezjanów przeszedł ul. Sienkiewicza na Rynek, gdzie nastąpiło rozdanie nagród za dobrze utrzymane konie.

W pochodzie prowadzone były konie dorożkarskie i furmańskie, które właśnie na Rynku stanęły do konkursu przed sądem, mającym orzec którzy pp. właściciele koni zasłużyli na nagrody za dobre odży-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

54

— Energiczna kuracja prawie zawsze chroni od katastrofy — powtarzał sobie, Wezmę się za bary z tymi opryszkami, a fałszerzy znajdę...

O ile spełnił swe założenie, wkrótce to zobaczymy.

Zwrócił się do kolegi i patrząc mu w oczy z pewną dozą ironji, zawołał:

— Już mam!...

— Kogo mianowicie?...

— Plan!

— Ba!... to rzecz najłatwiejsza, trudniej wszelako plany w czyn zamieniać.

— Tak sądzisz?

— Oczywiście!

— Ha!.. będziemy zamieniać, jak się da! Tymczasem wyprowadzam się od ciebie...

— Hę?!...

— Mówię wyraźnie po polsku, że wynoszę się swoim kosztem...

— A co pani Paluchowa?... ona, która patrzy na ciebie, jakby cię zjeść chciała...

— Niechaj przywdzieje żałobę. Okropnie amory lubi ta stara baba, ja zaś nie jestem amatorem antyków...

— Oho!... siadł na swego konika i jedzie!...

— Jadę i znów przyjadę, aby stanąć w hotelu Europejskim, a głównie, by objąć w posiadanie numer, zajmowany przez pana Takotę...

— Co to ma być?...

— Ciekawość postarza ludzi!...

— Ha, skoro ty dyrygujesz, zapytywać niebezpiecznie.

— O święta naiwności! gdzie ty niebogo obierasz sobie siedzibę?

— W mózgu agenta, pana Filipa Kubibik.

— Wracając do poprzedniej rozmowy, wyjeżdżam do Wiednia.

— Co, co?

— Właściwie na kolej wiedeńską, a następnie do hotelu i rozpoczynam drugą edycję robienia niedorzecznych błędów

— A ja?

— Ty?... hm!. odstępuję ci panią Paluchowską z całem dobrodziejstwem.

— Idź do djabła!

— Po co tak daleko? Ty mój koleżko, znajdź sposób przylepienia się jak klepsydra do Władysława Takoty i studjuj dobrze sprawy jego całego otoczenia; czasami zajrzyj do byłej rezydencji nieboszczyka Zawieruchy, nareszcie spełnij punktualnie te zlecenia, które dojdą twej światłej wiadomości.

— Gotów do usług pańskich. Lecz kiedy jedziesz?

— Jutro rannym pociągiem, uprzedzę Paluchową, aby przygotowała mi podwodę na rzeczy.

— Oszczędź kobiecinie tej boleści.

— Nie mogę, gwałtowna kuracja jest najlepszym do usunięcia choroby środkiem.

— Ha! rób, jak uważasz.

— Należałoby uprzedzić tego Takotę, aby nie zawracał głowy sędziemu.

— A to dlaczego? kto może wiedzieć, na co przyda się czasami jedno słowo zeznania. Takim materjałem żaden przyzwoity sędzia śledczy nie gardzi.

— Słowem, zbijasz mnie na każdym kroku.

— Taki nastał porządek rzeczy, mój drogi, raz jest się na górze, to znów na dole.

Rozmowa, na ten temat prowadzona, przedłużyła się aż do późnego wieczoru, to jest do spoczynku.

Nazajutrz, jak to zapowiedział Kubik, przed godziną 9 rano pani Paluchowa zjawiła się osobiście celem zabrania walizki podróżnej naszego agenta.

Mocno była zalterowana tą niespodzianą podróżą.

— Ja myślałam, że pan tylko żartuje, a pan naprawdę wyjeżdżał

— Moja piękna kobietko, czy widziałaś, aby ktoś wyjeżdżał na żarty?

Kobieta westchnęła i spoglądając wymownie na młodzieńca, rzekła:

— Pewnikiem tam czeka jaka piękna panienka ..

— Ba! żeby to jedna!

— Co, co? a to z pana heretyk! Kilka na raz!

— Ja tak zawsze! Widzi Paluchowska, młodość, dopóki nie wyszumi, tuła się jak marek po piekle

— Ha! ha! a jak wyszumi ?

— A czy pani słyszała, aby u chłopa kiedy wyszumiało?

— Oj! święte słowa pańskie! chociaż mój stary to już dawno wyszumiał!

— Obaj agenci głośnym wybuchnęli śmiechem.

— I czegóż panowie tak się śmieją?

— To z żalu nad biednym losem pani, że masz męża wyszumiałego

— A bodaj pana!.... a gdzie jest walizka?

— Właściwie, zaraz będzie, proszę o minutkę cierpliwości. Czy pani umie być cierpliwą?

— Ojcji mój srary nauczył mnie tego.

— Ależ to złoty człowiek!

c. d. n.

wianie swych zwierzęcych robotników.

Sąd złożony: z dr. Komendy, dr. Ogonka, ks. prał. Błaszczyka, p. Bilskiego, p. Szarawary i p. Zofji iKitlińskiej przyznał nagrody: p. Krupskiemu zł. 25, z których p. Krupski zł. 5 dał prowadzącym jego konie, resztę zł. 20 przeznaczył na towarzystwo opieki nad zwierzętami. Takież nagrody po zł. 25 otrzymali właściciele dorożek Nr. 4 i Nr. 21, oraz listy pochwalne przyznano «Marmurom kieleckim», straży pożarnej w Kielcach, p. Ryszardowi Borchólskiemu i kilku dorożkarzom.

(k) **Zawody piłki nożnej.** W niedzielę dn. 12 b. m. odbyły się na boisku t wa «Sokół» w Kielcach koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy miejscowemi drużynami: R. K. S. «TUR«—Z. K. S. «Makabi» z wynikiem 1;0 na korzyść «Makabi».

(k) **Przymusowe lądowanie.** Na polach wsi Polekarcice, gm. Koniusza, powiatu miechowskiego, wskutek zepsucia się śmigi, wylądował samolot wojskowy nr. 6051, należący do 2 pułku lotniczego w Krakowie. Wypadku z ludźmi nie było Przy lądowaniu uszkodzone zostało koło samolotu.

(k) **Od iskry z parowozu.** Po prześciu pociągu towarowego od stacji kol. Miąsowa w kierunku Jędrzejowa, za wsią Rudki, gm. Brzegi, pow. jędrzejowskiego od iskry parowozu zapaliła się trawa na pas'e kolejowym. Pożar następnie przedostał się do lasu, należącego do sędziego Wacława Jaskłowskiego, właściciela dóbr Mnichów, gm. Brzegi, gdzie wypaliła się trawa na przestrzeni 150 metrów kw. Pożar zostaugaszony przez robotników kolejowych i żadnych strat nie wyrządził.

(k) **Smiertelny cios nożem w pierś.** We wsi Lipówka, gm. Sancygniów, pow. pińczowskiego, na odbywającem się tam weselu, został przebity nożem w lewą pierś—Leon Czarnecki, lat 24, zam. w Lipówce.

Czarnecki wskutek odniesionej rany zmarł.

Sprawcami zabójstwa byli: Tomasz Bartosik, Juljan Rudek, Franciszek Błaszkiewicz, Władysław Zieliński, wszyscy ze wsi Stępocie, gm. Sancygniów, którzy zostali aresztowani.

(k) **Napad rabunkowy.** W lesie około wsi Jasionna, gm. Radków, pow. jędrzejowskiego napadł jakiś osobnik na Izaka Rafałowicza, mieszkańca m. Jędrzejowa, któremu zrabował 25 zł. Sprawcę napadu ujęto jest to Bolesław Krzywda, lat 16, mieszkaniec wsi Jasionna. Sprawcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Pożar lasu.** W lesie leśnictwa Gózd, gm. Suchedniów, powiatu kieleckiego, spłonęło 400 mtr, kw. lasu młodocianego (kultury). Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

(k) **Kradzieże.** We wsi Sarbice gm. Łopuszno, pow. kieleckiego, za pomocą włamania się do komory Weroniki Domagałówny — nieznani sprawcy skradli garderobę, bieliznę i obuwie, wartości 804 zł., oraz 12 sztuk weksli na sumę 1720 zł. Jak wykazują ślady — to sprawców było 3 ch i po dokonaniu kradzieży zbiegli w stronę powiatu koneckiego.

Z wagonu pociągu towarowego nr. 75 pomiędzy stacjami Łączna—Zagnańsk podczas biegu pociągu, za pomocą oderwania plomb, skradziono belę materjału, wagi 30 kg.

Z mieszkania Senderowicza Lejbusia, Zelazna nr. 3 w Kielcach podczas snu domowników, nieznani sprawcy skradli: kożuszek damski, garnitur męski i 40 zł. w gotówce. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 450 zł.

Z mieszkania Mieczysława Kwasa, zam. przy ul. Starowarszawskiej nr. 3 w Kielcach skradziono zegarek niklowy, portfel i rękawiczki, ogólnej wartości 46 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Program święta spółdzielczości.** Wczoraj w sali magistratu odbyło się posiedzenie komitetu obchodu święta spółdzielczości w Zagłębiu dąbr., na którem został zaprojektowany następujący program: uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym; wyświetlanie w kinach okolicznościowych przezroczy; przemówienie, defilada cyklistów, wiec w teatrze, zabawa dla dzieci w lasku przy ul. Kościelnej, zawody sportowe, akademja w teatrze i zabawa taneczna w sali związku na Pogoni.

W celu ostatecznego podziału pracy zapowiedzianej uroczystości zostaną utworzone sekcje: prasowowiecowa; odczytowa; zabawowa kinowa, sportowa i artystyczna.

Ponadto okręgowy komitet wyda specjalną odezwę, która zostanie podpisana między innemi przez starostę J. Boxę, prezesa rady miejskiej dr. Pawełka, posła Bienia — inspektora Winiarskiego, kpt. Kaputę, prezesa spółdzielczej rady okręgowej p. Radka, dyr. W. Mazura, prezydentów miast oraz przedstawicieli kooperatyw spółdzielczych.

Przewodniczył zebraniu p. Radek, sekretarzował p. Koch.

(s) **Komunikat zjednoczenia pracy wsi i miast.** W dniu 10-ym b.m. był w Sosnowcu przedstawiciel zarządu głównego zjednoczenia pracy wsi i miast, p. Stypiński, poseł BBWR.

Poseł Stypiński odbył w tymcz. zarządem okręgowym ZPW i M. konferencję, na której uzgodniono sprawy organizacyjne na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Do zarządu tymcz. okręgu zjednoczenia należą, oprócz osób uprzednio podanych: pp. Zygmunt Rychter i Al. Zajgler.

Adres sekretarjatu jen.: p. Br. Górecki, Sosnowiec, ul. Niska 11.

(s) **Zebranie.** W dniu 18 bm. tj. w sobotę o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków spółdzielczego koła oświatowego w Sosnowcu, w lokalu własnym, Marjacka 1.

Ze względu na b. ważne sprawy, o punktualne i liczne przybycie, prosi zarząd.

(s) **Sprostowanie.** W artykule naszym p. t. »O należytą reprezentacje w izbie przemysłowo handlowej w Sosnowcu« omyłkowo zostało pomieszczone nazwisko p. Gruszczyńskiego na stanowisko wiceprezesa izby. Stanowisko wiceprezesa izby z sekcji handlowej objąć ma p. Cholewicki.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W dniu 14 bm. usiłowała popełnić samobójstwo Stefanja Jaworska, Szczodra nr. 5, przez wypicie esencji octowej. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy desperatkę przewieziono do szpitala na Lepiankach w stanie niezagrażającym życiu.

(s) **Mąż—zwierze.** Marja Słowik, Aleja 32, zameldowała policji, że została kopnięta przez męża Józefa w brzuch, wskutek czego nastąpiło poronienie.

(s) **Kradzieże.** Oldze Torbus, Piłsudskiego nr. 54, skradziono z otwartego sklepu znaczków stemplowych wartości 540 zł.

Józef Zubrzycki zam. w Ożarowie pow. opatowskiego zameldował w komisarjacie o przywłaszczeniu 630 złotych przez Witeckiego Piotra, zam. przy ulicy Barbary nr. 16 w Sosnowcu.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 16 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Piasta odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia; drugie czytanie wydatków działów 5, 5-a, 6, 7 i 8 preliminarza budżetowego na 1929/30 rok i 3 czytanie statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na 1929/30 rok.

(b) **Z posiedzenia wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału sejmiku będzińskiego omawiano sprawę tytułu własności szpitala powszechnego w Będzinie. Według orzeczenia sejmiku pretensje magistratu są niesłuszne. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w generalnej prokuratorji państwowej, dokąd ją przekazano do rozpatrzenia.

Uchwalono rozpisać konkurs na stanowisko architekta powiatowego, a tymczasem polecono na to stanowisko zaangażować technika budowlanego.

Uchwalono, że do poszczególnych oddziałów pow. kasy komunalnej w charakterze pełnomocników wchodzić będą również i przedstawiciele miast; związkowi kół śpiewaczych Zagłębia Dąbr. udzielono subwencji 500 zł. Ponadto rozpatrzono zgórą 100 rekursów podatkowych.

(b) **Komitet w Łagiszy.** Na ostatniem posiedzeniu organizacyjnem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa został powołany do życia komitet zbiórki na fundusz dyspozycyjny marszałka J. Piłsudskiego, do którego weszli: Cz. Kowalski—prezes, Fr. Rudocki—wicepr., Z. Ryzowski—sekretarz i członkowie: Fr. Drozda, J. Jasko, L. Mazurkiewicz, J. Sitko, St. Szastak, W. Wira i St. Zimny.

Z Dąbrowy.

(d) **Prezydent wyjechał.** Prezydent Dąbrowy dr. Zbigniew Madeyski wyjechał do Kielc na posiedzenie komitetu rady wojewódzkiej.

(d) **Ciężkie ultimatum.** W związku ze strajkiem, jaki wybuchł w fabryce chemicznej »Elektryczność« w Ząbkowicach, zarząd fabryki wywiesił w fabryce ogłoszenie w którem oświadcza, że jeżeli robotnicy w przeciągu trzech dni nie staną do pracy, to fabryka zostanie zamknięta.

(d) **Posiedzenie komisji wychowania fizycznego.** Onegdaj w magistracie odbyło się posiedzenie komisji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W zebraniu wzięło udział 22 przedstawicieli różnych organizacyj sportowych wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i t. p.

Zebranie zagaił prezydent dr. Madeyski, odczytując przytem zatwierdzony już przez powiatowy komitet wych. fizycz. statut.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: dr. Madeyski (przewodniczący), prof. Ferch (wiceprzewodniczący), Piotrowski (sekretarz), Ludwik Burbecki (zastępca), Władysław Wolski (skarbnik) Paszkowski (zastępca). Kierownikiem sekcyj sportowych został wybrany p. Ziemkiewicz.

(d) **Wyjazd chóru towarzystwa muzycznego »Lutnia« do Poznania.** Chór towarzystwa muzycznego »Lutnia« pod batutą p. Cichonia wyjeżdża w piątek wieczorem do Poznania na wszechsłowiański zjazd śpiewaczy. Wraz z chórem wyjeżdża także orkiestra kopalni Paryż pod dyrekcją p. Musialika. Ogółem wyjedzie 130 osób.

(d) **Zebranie klubu młodzieży imieniem Piłsudskiego.** Dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali związku legjonistów, przy ul. Królowej Jadwigi 26 odbędzie zebranie członków klubu młodzieży imienia Piłsudskiego.

Skazanie notorycznej złodziejki. Zawodowa złodziejka 35 letnia Rozalja Mucha z Dąbrowy Górn. dopuściła się nowej kradzieży w Będzinie w sklepie Icka Lewenzona, któremu skradła sztukę materjału, wartości 60 zł.

Złodziejkę przytrzymano po wyjściu ze sklepu.

Sąd okręgowy przed którym odpowiadała wczoraj za tę kradzież, skazał ją na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

Ofiary.

Rechtsztówna Irenka zamiast herbatki w dniu swych urodzin ofiaruje 30 zł. na żydowski dom sierot.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94